

## Streszczenie

Benedykt XVI sformułował następującą myśl: „Maryja, pokorna służebnica Pana, powinna nas pysznych zawstydzić i zachęcić do ukochania cudownego podarunku boskich nauk. Abyśmy się stali ludźmi, mającymi uszy do słuchania słowa Bożego także wśród dzisiejszych hałasów, zdolnych uczynić nas głuchymi aż do wnętrza duszy”.<sup>1</sup> W Maryi, jak w nikim innym, zaistniała cnota skromności. Zdaniem J. Ratzingera z Niewiasty tej ludzie współczesności powinni brać przykład. Przede wszystkim ci pyszni, zapatrzeni w siebie, egoistyczni, pędzący każdego dnia, skupiający się wyłącznie na robieniu kariery i pieniędzy ludzie, których uszy – zgodnie z metaforą – nie potrafią już słuchać (choć umiejętność tę mogą posiadać ponownie). Jest to głuchota, która dociera do wnętrza człowieka i przemienia go – staje się nie ludzki.

Twórczość teologiczna Benedykta XVI to ogromne bogactwo różnych tekstów. Ale tylko nieliczne zostały w całości poświęcone Matce Bożej. Poza tym nie mają one dużej objętości w porównaniu do wszystkich innych opracowań. To jednak sprawiło, że autor pracy zainteresował się właśnie tą częścią nauczania J. Ratzingera. Zwłaszcza, że były Prefekt Kongregacji Nauki Wiary wskazywał, by iść w ślad za Maryją: Maryją w różnych odsłonach, ale jednocześnie jedną, niepodzielną postacią.

W niniejszej pracy postawiono sobie za cel przedstawienie głównych idei, wątków mariologicznych (maryjnego wymiaru wiary) w spuściźnie wielkiego teologa; jakim niewątpliwie był Benedykt XVI. Pierwszy rozdział poświęcono Maryi jako Matce wierzących.

J. Ratzinger ujmował Niewiastę jako tę, dla której wiara była jednocześnie zadaniem (misją) i odpowiedzią. Dziewica zgodziła się przyjąć do swojego łona wcielenie Boga („Oto ja służebnica Pańska” Łk 1, 38), które jednocześnie było Jej ukochanym Synem. Powiedziała „tak” Stwórcy, czym otworzyła się na Niego zarówno cieleśnie, jak i duchowo. *Fiat* Maryi wiązało się z wypełnieniem określonego zadania (misji). Stała się Matką Jezusa, więc odpowiadała za Jego wychowanie w miłości oraz zgodnie z ówczesną tradycją. Wiara Maryi miała ogromne znaczenie w tym procesie. Należy ją ujmować również w kategoriach osobistej relacji (wiara ta ma personalny charakter). Dziewica-Matka doświadczała osobistych spotkań ze Stwórcą oraz Jego „pośrednikami” (np. aniołem, który przekazał jej pragnienie Boga, by była Matką Jego Syna).

---

<sup>1</sup> M. Zawada, *Elementarz Benedykta XVI Josepha Ratzingera dla pobożnych, zbuntowanych i szukających prawdy*, dz. cyt., s. 77.

W związku z tym, wiara chrześcijańska opiera się na osobistej, intymnej, personalnej relacji pomiędzy wierzącym i Stwórcą (w trzech postaciach: jako Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty). Taka też była relacja pomiędzy Maryją z Trójjedynym Bogiem. Ponadto wiarę należy traktować jako dar Boży, czyli dar ofiarowany przez Stwórcę swojemu Stworzeniu. Człowiek nie jest właścicielem swojego życia. Życie otrzymuje od Boga w darze i tylko Bóg może je odebrać. Świetnie rozumiała to Dziewica-Matka. Potrafiła zrezygnować z siebie, ofiarować swoje życie Stwórcy. To poświęcenie nie miało w sobie niczego upokarzającego, uwłaczającego (nie odbierało Jej wolności). Maryja powiedziała „tak”, ponieważ najpierw spotkała się z nieziemską, bezwarunkową, miłością (była to miłość Stwórcy, który ją wybrał). Jej odpowiedź również była przeniknięta miłością.

Maryja w refleksji Benedykta XVI była pierwowzorem i typem osoby wierzącej. Każdy chrześcijanin, ba – każdy człowiek – powinien w swoim życiu ją naśladować. Przede wszystkim w sposobie, w jaki odpowiedziała ona na dar wiary. Do kluczowych cech Dziewicy-Matki można zaliczyć: pokorność, dobroć, ofiarność, delikatność, czułość, wytrwałość, cierpliwość, rozważność. Maryja jest więc idealnym wzorem do naśladowania dla ludzi w świecie współczesnym. Tylko Ona jest w stanie zwrócić uwagę na to, co w życiu naprawdę ważne. Na to, w jaki sposób postępować. Ponadto dzięki Maryi mógł powstać Kościół: „tak” Dziewicy wiązało się z przyjęciem całej ludzkości do swojego łona.

Drugi rozdział został poświęcony Maryi jako wzorowi wiary otwartej na tajemnicę Trójcy Świętej. Omówiono szczególne relacje jakie łączyły Ją z Trójjedynym Bogiem, czyli Bogiem występującym w trzech postaciach, stanowiących jednocześnie nierozdzielny całość (Bóg Ojciec, Syn Boży i Duch Święty). Maryja jest wybraną córką Boga Ojca, nową kobietą – symbolem Izraela. Zajmuje szczególne miejsce w odniesieniu do narodu izraelskiego i innych kobiet, występujących w Piśmie Świętym. Ponadto stanowi centrum i serce Kościoła, ponieważ reprezentuje potomków Abrahama.

Maryja jest świętą Matką Syna – Logosu, rozumianego ogólnie jako mądrość. Stąd Dziewicę-Matkę należy rozpatrywać jako Stolicę Mądrości. Zdobyła w swoim życiu niezwykłą wiedzę dzięki Jezusowi, za jego pośrednictwem. Początkowo jest Jego nauczycielką: urodziła Go, otoczyła bezwarunkową miłością, wychowała. Sprawowała nad Nim opiekę do momentu rozpoczęcia przez Niego publicznej działalności. Role się odwróciły: Nauczycielka stała się Uczennicą. Nie można przy tym zapominać, że Maryja żyła „zanurzona” w Słowie Boga. Jest „Matką Słowa”. Jej myśli, pragnienia, wola zgadzały się zawsze z tymi, które posiadał Bóg. Matka Boża jest kochającą Oblubienicą Ducha Świętego, uczestniczką w rodzeniu trynitarnym (*et incarnatus est de Spiritu Sancto*), oblubienicą wiernej miłości, ofiary i nadziei. Od chwili zwiastowania żyła w szczególnej relacji z Duchem Świętym. Dzięki Niemu w Jej łonie zaczęło bić serce przyszłego Zbawiciela.

Rozdział trzeci dysertacji został poświęcony Maryi jako wzorowi wiary zaangażowanej w dzieło zbawcze (w zbawienie ludzkości). Omówiono więc Jej Boże macierzyństwo, rolę w czasie Paschy i Pięćdziesiątnicy oraz w tajemnicy Kościoła. Dziewica-Matka swoim „tak” włączyła się w całą egzystencję Boga (która zawiera się w słowach „Bądź wola Twoja”). Stała się nie tylko matką biologiczną Jezusa, lecz także jego duchową matką. Jest tą, która wierzy i zachowuje słowo Boże (strzeże go, rozważa w swoim wnętrzu). Potrafiła prawdziwie modlić się (nie było to bezmyślne powtarzanie słów). Była ukierunkowana na wykonywanie woli Boga, co jednocześnie było wykonywaniem Jej własnej woli; była żyzną ziemią dla Bożego słowa. Słowo Boże wnikało w Maryję głęboko, ponieważ wyrzekła się ona sama siebie (potrafiła ofiarować samą siebie w darze). W ten wyjątkowy sposób realizowała się jej własna osobowość. Współcześnie takie podejście może budzić zdziwienie bądź protest wśród ludzi z europejskiego kręgu kulturowego. Rozpowszechniły się bowiem inne tendencje (według J. Ratzingera – błędne ideologie), np. agnostycyzm, ateizm, relatywizm czy egoizm.

Maryja jest wzorem prawdziwej wiary, nadziei i miłości. Wierzy pomimo tego, że Jej ukochany Syn oddał się od Niej; najpierw rozpoczyna działalność publiczną, a później znienawidzony przez ludzi umiera na krzyżu. Jest kobietą, która prawdziwie kocha. Miłość Dziewicy-Matki do Boga, swojego Syna i bliźnich jest niezwykła. To miłość bezwarunkowa, która nigdy się nie wyczerpuje. Maryja jest też wzorem nadziei: oczekiwania na zbawienie ludzkości.

Jest także Świątynią Boga, prawdziwą Arką Przymierza, kobietą eucharystyczną<sup>2</sup> – żyjącym tabernakulum. W niej „zamieszkał” Bóg, rozstawił swój „namiot”. Maryja jest miejscem, w którym On przebywa. Jest Arką Przymierza, ponieważ dzięki niej zostało zawiązane nowe Przymierze (w relacji Bóg – człowiek). Gdy idzie do swojej krewnej Elżbiety, to czuje w sercu niebывалą radość. Jest pierwszym żyjącym tabernakulum, czyli świętym miejscem, miejscem, w którym przebywa Bóg (którego nie należy traktować redukcjonistycznie: jako jedyne miejsce przebywania Stwórcy). Niewiasta stała się świątynią dla Boga, ponieważ to w Niej przyjął On swoje ciało, stał się jednym z ludzi. Ona zgodziła się na to dobrowolnie, wewnątrz otworzyła się na Niego (w swym wewnętrznym bycie była z Nim całkowicie zgodna).

---

<sup>2</sup> Jan Paweł II po raz pierwszy nazwał Maryję „Kobietą Eucharystii”. „Niech Dziewica Maryja, Matka Boga, pomoże nam na nowo doświadczyć Wieczernika by wspólnoty Kościoła mogły stać się autentycznie «katolickimi»; to znaczy wspólnotami, gdzie «duchowość misyjna», która jest «wewnętrznym zjednoczeniem z Chrystusem» (*Redemptoris Missio*, 88), jest w bliskiej relacji do «duchowości eucharystycznej, której modelem jest Maryja, «Kobieta Eucharystii» (*Ecclesia de Eucharistia*, 53); wspólnotami zawsze otwartymi na głos Ducha i na potrzeby ludzkości, wspólnotami, w których wierni, a zwłaszcza misjonarze, nie wahają się by poświęcić się jako «chleb połamany za życie świata.» Zob. *Orędzie Jana Pawła II na Niedzielę Misyjną*, 23 października 2005, online: <https://diecezja.waw.pl/221>, dostęp: 17.01.2020.

W tej części pracy omówiono również kobiecość i macierzyństwo w obliczu Kościoła. Dla Benedykta XVI miłość macierzyńska jest czymś więcej niż tylko uczuciem zdeterminowanym biologicznie. Na matce spoczywa bowiem odpowiedzialność za swoje dzieci oraz otoczenie ich prawdziwą miłością (dzięki temu wyznaczana jest ich droga ludzkiego bytu). Postać Maryi wskazuje, że macierzyństwo jest wielowymiarowe, dotyczy całego życia biologiczno-duchowego matki. Kobieta-Matka powinna całą sobą angażować się w relację ona – dziecko. Kobiecość jest przez Kościół rozumiana jako zespół pozytywnych, pożądanых cech. Takie cechy miała właśnie Matka Boża. Zaliczają się do nich: delikatność, uległość, ofiarność, wyrozumiałość, ciepło, rozważność czy skromność. Współcześnie – czemu przeciwstawia się J. Ratzinger – zarówno kobiecość, jak i macierzyństwo – są podważane.

W części dotyczącej tajemnicy Paschy i Pięćdziesiątnicy omówiono rolę Maryi w tajemnicy krzyża i zmartwychwstania. Jest ona bowiem duchową Matką całej ludzkości. W słowach „Oto Matka Twoja” (J 19, 27a), skierowanych przez umierającego Jezusa do swojego umiłowanego ucznia – Jana, kryje się powstanie Kościoła. Dziewica-Matka cierpi u stóp krzyża okrutnie. Taki był jej los, o którym dowiedziała się już podczas zwiastowania. Dlatego też jest wytrwała: oczekuje zstąpienia Ducha Świętego, gdy modli się wraz z uczniami w czasie Pięćdziesiątnicy (por. J 1,14; 2, 4). Dla Jezusa Maryja jest dobrą, wrażliwą, opiekuńczą Matką. Dbą o Niego, poświęca Jemu (i Stwórcy) wszystkie swoje myśli i działania. Z drugiej strony, jest Nauczycielką Jezusa. Uczy Go wszystkiego, co powinien wiedzieć o świecie i ludziach, o tradycji i wierze Izraela. Maryja jest Towarzystką Zbawiciela, co oznacza, że towarzyszy Jezusowi Chrystusowi przez całe swoje życie. Jako Matka, Uczennica i Matka Bolesna podczas drogi krzyżowej i pod krzyżem.

Maryja jest również członkiem Kościoła, naszą siostrą w wierze. Jest w pewnym sensie równa wszystkim wierzącym (wszystkim osobom należącym do Kościoła). Dzięki tej specyficznej równości uczy wiernych, w jaki sposób powinni się modlić, ofiarowywać Trójjedynemu Stwórcy i postrzegać swoje jednostkowe (i wspólnotowe) życie. Dlatego każdy może się do Niej zwrócić o pomoc, wyjawic Jej swoje rozterki, ponieważ Ona wszystko zrozumie (jak Matka swoje dziecko). Tylko w rodzinie i w Kościele, wśród krewnych i innych wiernych, człowiek ma możliwość prawidłowego wzrastania. Matka Boża jest niedoścignionym wzorem prawdziwej wiary opartej na miłości. Jest też pierwowzorem Kościoła (*typus Ecclesiae*).

Ukrzyżowany Jezus przekazał swoją Matkę innym ludziom. Tym samym otrzymała Ona nową misję: opiekowanie się nowym, ziemskim Kościołem (wspólnotą chrześcijan). Dziewica-Matka jest „Matką Kościoła”, co oznacza, że rozciąga Ona swoją miłość na wszystkich ludzi należących do Niego. Opiekuje się braćmi i siostrami swojego Syna, ale nie są to biologiczni krewni, lecz współwyznawcy. Jest też znakiem niezawodnej nadziei dla

pielgrzymującego Ludu Bożego. Każdy człowiek odbywa własną, osobistą pielgrzymkę oraz wspólną – wraz z innymi wiernymi. Maryja jest symbolem nadziei w tej pielgrzymce, dotyczącej zbawienia.

Podjęte i przeprowadzone badania nad tekstami J. Ratzingera z zakresu mariologii (maryjnego wymiaru wiary Benedykta XVI) możliwe było dokonanie ogólnej jej oceny oraz wskazanie na cechy szczegółowe. Mariologia byłego Prefekta Kongregacji Nauki Wiary została zbudowana na szczególnym fundamencie: zjednoczeniu Maryi z Chrystusem i całą Trójcą Świętą. Dziewica-Matka jest osobą niezwykłą: Matką wierzących, wzorem wiary otwartej na Boga w trzech postaciach i wzorem wiary zaangażowanej w dzieło zbawcze. Jest Ona jednocześnie Bogurodzicą, Dziewicą, Matką, Niepokalaną i Wniebowziętą. Dla wiernych stanowi wzór wiary, wzór „zanurzenia się” w Słowie Bożym (kontemplowania go, rozważania w sercu) oraz wierności Słowu Bożemu (Jej słowo, myśl, działanie jest zsynchronizowane ze słowem, myślą, działaniem Boga). Maryja jest też znakiem obecności Boga („Kobietą Eucharystii” i żywym tabernakulum) oraz znakiem nadziei (dla wszystkich wiernych, dla pielgrzymującego Ludu Bożego).

Maryjny wymiar wiary Benedykta XVI opiera się na perspektywie teocentrycznej, jest ściśle związana z historią zbawienia ludzkości. J. Ratzinger próbuje odpowiedzieć na kilka ważnych pytań: jaki jest Bóg – Jego obraz – wyłaniający się z relacji pomiędzy Nim a Dziewicą-Matką? Jest to Stwórca cały czas „otwarty” na człowieka. Maryja najpierw spotkała się z niezwykłym, kochającym, otwartym na Nią Bogiem, i dzięki temu mogła sama się na Niego otworzyć. Nie jest to więc Stwórca daleki, zimny, bezosobowy – jak kosmos. Jest On osobą bliską każdemu człowiekowi. Działa cały czas, gdy trwa historia ludzkości. Maryja mogła wejść w intymną, osobistą relację z takim Bogiem. Poczucie jak bije w jej kierunku jego prawdziwa miłość (Benedykt XVI poświęcił takiemu Stwórcy swoją Encyklikę *Deus caritas est* – „Bóg jest miłością”). Z tej perspektywy należy analizować, rozważać i – ewentualnie – krytykować Boże Macierzyństwo Maryi oraz Jej wzięcie z ciałem i duszą do nieba.

Teocentryzm ratzingerowski jest przede wszystkim ukierunkowany na Chrystusa. To druga strona jego maryjnego wymiaru wiary (chrystocentryzm). Jezus Chrystus całe swoje ziemskie życie poświęca wędrowce do Ojca. Maryja uczestniczy w niej jako Matka Wcielonego Słowa. Jest dla Niego matką biologiczną (z krwi i kości) oraz matką duchową (Matką Zbawiciela). Postać Maryi w wielu odsłonach (bowiem przypisuje się Jej wiele tytułów) wpisuje się w doktrynę chrystologiczną, która została opracowana przez Sobór Chalcedoński. Dlatego też u Benedykta XVI maryjny wymiar wiary nie istnieje jako osobna droga, lecz zawsze w odniesieniu do relacji Dziewicy-Matki z całą Trójcą Świętą.

Słusznie zauważył K. Szlanta, że: „Centrum refleksji stanowi komentarz do dogmatów maryjnych. Zauważymy to szczególnie w publikacjach, które omawiają treść i sens

poszczególnych dogmatów”.<sup>3</sup> Metoda wykładu jest zakorzeniona w tradycji patrystycznej<sup>4</sup>. Dlatego dwa dogmaty: dziewictwa i Bożego macierzyństwa Benedykt XVI ujmuje jako całość – „dziewicze macierzyństwo Maryi”.

Kolejną kwestią jest ścisły związek ratzingerowskich wykładów z Biblią i uwzględnianie w nich dokładnych danych egzegetycznych. Benedykt XVI wskazuje na jedność Starego i Nowego Testamentu. Należy je czytać jako całość. W Maryi dokonuje się synteza Pisma Świętego: „W swojej osobie – dziewczyny hebrajskiej, która stała się Matką Mesjasza – Maryja łączy w jedno, żywotnie i niepodzielnie, starożytny i nowożytny Lud Boży, Izrael i chrześcijaństwo, Synagogę i Kościół. Jest Ona jako ten punkt stykowy, bez którego wiara (co często się dzisiaj dzieje) może popaść i popada w stan nierównowagi, uznając tylko Stary albo tylko Nowy Testament. W Niej dokonuje się synteza Pisma Świętego”<sup>5</sup>. J. Ratzinger buduje obraz Maryi w oparciu o rozwijającą się teologię kobiety w Biblii. Wzór Dziewicy-Matki łączy się z ekonomią zbawienia oraz każdym jednostkowym zbawieniem. W Niewieście konkretyzuje się zbawienie, które zostało zaoferowane człowiekowi przez Stwórcę.

Misja Maryi jest jednoznaczna i rozumiała w kontekście Jej macierzyńskiego pośrednictwa i duchowego macierzyństwa: „Szczególne pośrednictwo wobec ludzi wyrażające się w Jej dziewiczym macierzyństwie rozwija się w macierzyństwie duchowym spełnianym wobec wierzących”<sup>6</sup>. Swoją misję Maryja realizuje w swoim ziemskim życiu oraz w niebie. Stąd Benedykt XVI mówi o niej jako „wielorakim wzorze wiary, nadziei i miłości”<sup>7</sup>. Autor niniejszej dysertacji wskazał na wielowymiarowość postaci Matki Bożej.

W pracy tej z pewnością nie doszło do wyczerpania całości problemu, jaki został zawarty w tytule: *Maryjny wymiar wiary w teologii Josepha Ratzingera i Benedykta XVI*. Jest ona próbą wskazania i odczytania wątków maryjnych, które zawarł w swoim nauczaniu wielki Teolog. Stąd każde zaprezentowane zagadnienie niewątpliwie, wraz z upływem czasu, będzie rozwijane. Mam nadzieję, że problematyka podjęta w niniejszej dysertacji będzie właśnie przyczynkiem do zgłębiania maryjnego wymiaru wiary J. Ratzingera.

---

<sup>3</sup> K. Szlanta, *Maryja w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 169.

<sup>4</sup> Jej istotą – jak wskazał K. Szlanta – jest: „ściśle, właściwie dosłowne, wprowadzenie poszczególnych pojęć i definicji dogmatycznych do prowadzonego wykładu, ukazując ich znaczenie w odniesieniu do Boga, a równocześnie w odniesieniu do człowieka”. Tamże, s. 169-170; Zob. J. Królikowski, „*Maryjna wiara Kościoła*” w teologii kard. Josepha Ratzingera, w: K. Pek, T. Siudy (red.), *W nurcie polskiej mariologii. Materiały z sympozjum mariologicznego z okazji 50-lecia Katedry Mariologii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II. Lublin, 24 października 2007 roku*, Częstochowa-Lublin 2008, s. 71.

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, dz. cyt., s. 91.

<sup>6</sup> K. Szlanta, *Maryja w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, dz. cyt., s. 170.

<sup>7</sup> Tamże, s. 171.

## Streszczenie w języku angielskim

### Conclusion

Benedict XVI formulated the following thought: “Mary, the humble handmaid of the Lord, should make us proud and encourage us to love the wonderful gift of divine teachings that we may become people who have ears to hear the word of God even amidst today's noises that are capable of making us deaf to the very depths of our souls”<sup>1</sup>. In Mary, as in no one else, existed the virtue of modesty. According to J. Ratzinger, modern people should take example from this Woman. Above all those proud, self-centered, egoistic people, who rush about, who focus only on their careers and money, whose ears - according to the metaphor - can no longer hear (although they can acquire this ability again). It is a deafness that reaches inside people and transforms them - they become non-human.

The theological work of Benedict XVI is a huge wealth of various texts. But only a few of them were entirely dedicated to Our Lady; and they do not have a large volume in comparison with all other studies. This made the author of this work interested in this part of J. Ratzinger's teaching, especially because the former Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith indicated for us to follow Mary: Mary in different appearances, but at the same time one, indivisible figure.

The aim of this work is to present the main ideas, the Mariological threads (the Marian dimension of faith) in the legacy of the great theologian, Benedict XVI. The first chapter is devoted to Mary as the mother of believers.

J. Ratzinger saw the Woman as one for whom faith was both mission and a response. The Virgin consented to receive into her womb the incarnation of God ("Behold, I am the handmaid of the Lord" Lk 1:38), who at the same time was her beloved Son. She said “yes” to the Creator, thus opening herself to him both bodily and spiritually. Mary's fiat was tied to the fulfilment of a specific mission. She became the mother of Jesus, so she was responsible for raising Him in love according to the traditions of the time. Mary's faith was of great importance in this process. It must also be seen in terms of a personal relationship (this faith has a personal

---

<sup>1</sup> M. Zawada, *Elementarz Benedykta XVI Josepha Ratzingera dla pobożnych, zbuntowanych i szukających prawdy*, p. 77.

character). The Virgin-Mother experienced personal encounters with the Creator and His “intermediaries” (e.g., the angel who communicated to her God's desire for her to be the mother of His Son).

Consequently, the Christian faith is based on a personal and intimate relationship between the believer and the Creator in three forms: as God the Father, the Son of God, and the Holy Spirit. Such was also the relationship between Mary and the Triune God. Furthermore, faith must be considered as a gift of God; that is, a gift offered by the Creator to His Creation. Man is not the owner of his life. He receives life as a gift from God and only God can take it away. The Virgin-Mother understood this very well. She was able to give up herself, to offer her life to the Creator. This sacrifice had nothing humiliating or derogatory about it. It did not take away her freedom. Mary said “yes” because she first encountered an unearthly, unconditional, love. It was the love of the Creator who chose her. Her response was also permeated with love.

In Benedict XVI's reflection, Mary was the prototype and type of a believer. Every Christian, indeed, every human being, should imitate her in their lives. She should be imitated in the way she responded to the gift of faith. The key characteristics of the Virgin-Mother include humility, goodness, generosity, gentleness, tenderness, perseverance, patience, and prudence. Mary is therefore an ideal model for people in the modern world to follow. Only she can draw attention to what is important in life on how to act. Furthermore, thanks to Mary, the Church was able to come into being the Virgin's “yes” entailed accepting all humanity into her womb.

The second chapter is dedicated to Mary as a model of faith open to the mystery of the Trinity. It discusses the special relationship that she had with the Triune God, that is, the God who appears in three forms that are at the same time an inseparable whole (God the Father, the Son of God, and the Holy Spirit). Mary is the chosen daughter of God the Father, the new woman - the symbol of Israel. She occupies a special place in relation to the people of Israel and to the other women who appear in Scripture. Furthermore, she is the center and heart of the Church, as she represents the descendants of Abraham.

Mary is the holy Mother of the Son - the Logos, generally understood as wisdom. Hence, the Virgin-Mother is to be considered as the Table of Wisdom. She gained extraordinary knowledge in her life through Jesus. At first, she is his teacher: she gave birth to him, raised him, and surrounded him with unconditional love. She took care of him until he went public. The roles were reversed: the Teacher became the Disciple. We must not forget that Mary lived “immersed” in the Word of God. She is the “Mother of the Word”. Her thoughts, desires, and



will were always in harmony with those of God. Our Lady is the loving Spouse of the Holy Spirit, a participant in the Trinitarian birth (*et incarnatus est de Spiritu Sancto*), the spouse of faithful love, sacrifice and hope. From the moment of the Annunciation, she lived in a special relationship with the Holy Spirit. Thanks to Him, the heart of the future Savior began to beat in her womb.

The third chapter of the dissertation is devoted to Mary as a model of faith involved in the saving work of salvation of humanity. Thus, it discusses her divine motherhood, her role at Pascha and Pentecost and in the mystery of the Church. The Virgin-Mother with her “yes” joined the whole existence of God which is contained in the words “Thy will be done” She became not only the biological mother of Jesus, but also his spiritual mother. She is the one who believes and keeps the word of God both guarding it and pondering it in her interior. She could truly pray (it was not a mindless repetition of words). She was directed to doing God's will, which was at the same time doing her own will; she was fertile ground for God's word. The Word of God penetrated Mary deeply because she renounced herself as she was able to offer herself as a gift. In this unique way, her own personality was realized. Today, this approach may arouse surprise or protest among people of European cultural background. Other tendencies (wrong ideologies according to J. Ratzinger) have become widespread, such as agnosticism, atheism, relativism, and egoism.

Mary is the model of true faith, hope and love. She believes although her beloved Son distances himself from her; first he goes public and then, hated by people, dies on the cross. She is a woman who truly loves. The love of the Virgin-Mother for God, for her Son and her fellow human beings is extraordinary. It is an unconditional love that is never exhausted. Mary is also a model of hope: waiting for the salvation of humanity.

She is also the Temple of God, the true Ark of the Covenant, the Eucharistic woman<sup>2</sup> - the living tabernacle. In her God “dwelt”, pitched His “tent”. Mary is the place where He dwells. She is the Ark of the Covenant because through her a new Covenant was established in the relationship between God and man. When she goes to her relative Elizabeth, she feels an incredible joy in her heart. She is the first living tabernacle, that is, the holy place, the place where God dwells (which should not be treated reductionistically: as the only dwelling place of

---

<sup>2</sup> John Paul II first called Mary “Woman of the Eucharist.” “May the Virgin Mary, Mother of God, help us to experience anew the Upper Room so that the communities of the Church may become authentically “catholic”; that is, communities where “missionary spirituality,” which is an “interior union with Christ” (*Redemptoris Missio*, 88), is in close relation to “Eucharistic spirituality, of which Mary, “Woman of the Eucharist,” is the model” (*Ecclesia de Eucharistia*, 53); communities always open to the voice of the Spirit and to the needs of humanity, communities in which the faithful, especially missionaries, do not hesitate to sacrifice themselves as “broken bread for the life of the world.”

the Creator). The woman became a temple for God because it was in her that he took on his flesh and became one of man. She agreed to this voluntarily, as she inwardly opened herself to Him in her inner being she was in complete agreement with Him.

This part of the work also discusses femininity and motherhood in the face of the Church. For Benedict XVI, maternal love is more than just a biologically determined feeling. A mother has the responsibility for her children to surround them with true love and thus help them to determine their path of human existence. The figure of Mary indicates that motherhood is multidimensional. It concerns the whole biological-spiritual life of the mother. A woman-mother should engage her whole self in the relationship between her and the child. Femininity is understood by the Church as a set of positive, desirable traits. This is exactly what Our Lady had. They include gentleness, submissiveness, generosity, forbearance, warmth, prudence, and modesty. Nowadays - and this is what J. Ratzinger opposes - both femininity and motherhood are undermined.

The section on the mystery of Pascha and Pentecost discusses Mary's role in the mystery of the cross and resurrection. She is the spiritual Mother of all humanity. In the words "Behold your mother" (Jn 19:27a), addressed by the dying Jesus to his beloved disciple John, lies the foundation of the Church. The Virgin-Mother suffers cruelly at the foot of the Cross. This was her fate, of which she had already learned at the Annunciation. That is why she is persistent: she awaits the descent of the Holy Spirit when she prays with the disciples at Pentecost (cf. Jn 1:14; 2:4). For Jesus, Mary is a good, sensitive, caring Mother. She cares for him; she dedicates to him (and to the Creator) all her thoughts and actions. On the other hand, she is Jesus' teacher. She teaches Him everything He should know about the world and people, about the traditions and the faith of Israel. Mary is the Companion of the Savior, which means that she accompanies Jesus Christ throughout his life, as mother, disciple, and Mother of Sorrows during the Way of the Cross and at the foot of the Cross.

Mary is also a member of the Church, our sister in faith. She is, in a sense, equal to all believers that is all persons belonging to the Church. With this specific equality, she teaches the faithful how they should pray, offer themselves to the Triune Creator and view their individual and communal lives. That is why everyone can turn to her for help and reveal their dilemmas to her because she understands everything, just as a mother does her child. Only in the family and in the Church, among relatives and other believers, does man have the possibility of growing up properly. Our Lady is the unsurpassed model of true faith based on love. She is also the prototype of the Church (*typus Ecclesiae*).

The Crucified Jesus handed over his mother to other people. Thus, she received a new mission: to care for the new, earthly Church, the community of Christians. The Virgin-Mother is “Mother of the Church”, which means that she extends her love to all people. She cares for the brothers and sisters of her Son, not as biological relatives but co-religionists. She is also a sign of unfailing hope for the pilgrim people of God. Each person is on his or her own personal pilgrimage and on a common pilgrimage with other believers. Mary is a symbol of hope in this pilgrimage.

In undertaking and conducting research on J. Ratzinger’s texts on Mariology (the Marian dimension of faith of Benedict XVI), it was possible to make a general evaluation of it and to review its specific features. Mariology of the former Prefect of the Congregation for the Doctrine of the Faith was built on a special foundation: the union of Mary with Christ and the whole Trinity. The Virgin-Mother is an extraordinary person: Mother of believers, model of faith open to God in three forms and model of faith involved in the work of salvation. She is at the same time Mother of God, Virgin, Mother, Immaculate and Assumed. For the faithful she is a model of faith, a model of “immersion” in the Word of God which she contemplates and ponders in her heart. She is faithful to the Word of God. Her word, thought, action is synchronized with the word, thought, action of God. Mary is a sign of God’s presence. She is “Woman of the Eucharist”, a living tabernacle. Finally, she is a sign of hope for all the faithful, for the pilgrim People of God.

The Marian dimension presented by Benedict XVI is based on a theocentric perspective closely related to the history of salvation of humanity. J. Ratzinger tries to answer some important questions: What is God - His image - emerging from the relationship between Him and the Virgin-Mother? It is a Creator who is always “open” to man. Mary first encountered an extraordinary, loving God who was open to her, and so she was able to open herself to him. So, this is not a distant, cold, impersonal Creator - like the cosmos. He is a person close to every human being. He acts all the time, while the history of mankind continues. Mary could enter an intimate, personal relationship with such a God. She could feel his true love beating towards her (Benedict XVI dedicated his Encyclical *Deus caritas est* – “God is love” - to such a Creator). From this perspective, the divine maternity of Mary and her assumption with body and soul into heaven should be analyzed, considered, and even criticized.

Ratzinger’s theocentrism is primarily Christ-centered. This is the other side of his Marian dimension of faith (Christocentrism). Jesus Christ devotes his entire earthly life to his journey to the Father. Mary participates in it as the mother of the Incarnate Word. She is His biological mother (flesh and blood) and his spiritual mother (Mother of the Savior). Mary’s

many facets (for she is attributed many titles) are part of the Christological doctrine developed by the Council of Chalcedon. Therefore, for Benedict XVI, the Marian dimension of faith does not exist as a separate path, but always in relation to the relationship of the Virgin-Mother with the entire Holy Trinity.

Rightly noted by K. Szlanta: “The center of reflection is the commentary on Marian dogmas. We will notice it especially in publications, which discuss the content and sense of dogmas”<sup>3</sup>. The method of interpretation is rooted in the patristic tradition<sup>4</sup>. That is why Benedict XVI treats the two dogmas of virginity and divine maternity as a whole - the virgin motherhood of Mary.

Another issue is the close connection of Ratzinger’s lectures with the Bible and their inclusion of precise exegetical data. Benedict XVI points to the unity of the Old and New Testaments. They should be read. In Mary, the synthesis of Scripture takes place: “In her person - the Hebrew girl who became the mother of the Messiah - Mary unites in one, vital and indivisible, the ancient and modern People of God, Israel and Christianity, the Synagogue and the Church. She is the point of contact without which faith (as often happens today) can fall into a state of imbalance, recognizing only the Old Testament or only the New. In her the synthesis of Sacred Scripture takes place”<sup>5</sup>. J. Ratzinger builds the image of Mary based on the developing theology of woman in the Bible. The model of the Virgin-Mother relates to the economy of salvation and every individual salvation. The salvation offered to man by the Creator is concretized in the Woman.

Mary’s mission is clear and understandable in the context of her maternal mediation and spiritual motherhood: “The special mediation towards men expressed in her virginal motherhood is developed in the spiritual motherhood fulfilled towards believers”<sup>6</sup>. Mary fulfills her mission in her earthly life and in heaven. Hence Benedict XVI speaks of her as “a manifold model of faith, hope and love”<sup>7</sup>. The author of this dissertation has pointed out the multidimensionality of the figure of Our Lady.

This work has certainly not exhausted the entire problem contained in the title: Marian dimension of faith in the theology of Joseph Ratzinger and Benedict XVI. It is an attempt to

---

<sup>3</sup> K. Szlanta, *Maryja w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, p. 169.

<sup>4</sup> Its essence, as K. Szlanta pointed out, is: “a strict, actually literal, introduction of particular dogmatic concepts and definitions into the lecture being given, showing their meaning in relation to God and at the same time in relation to man.” *Ibid.*, p. 169-170.

<sup>5</sup> J. Ratzinger, *Raport o stanie wiary*, p. 91.

<sup>6</sup> K. Szlanta, *Maryja w teologii Josepha Ratzingera – Benedykta XVI*, p. 170.

<sup>7</sup> *Ibid.*, p.171.

indicate and read the Marian themes which the great theologian included in his teaching. Hence, each presented issue will undoubtedly be developed with time. I hope that the issues discussed in this dissertation will contribute to the exploration of the Marian dimension in the faith of J. Ratzinger.

tłum. o. Daniel Zdebik OFMConv.